

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się o tyle zasadna, że jej wniesienie spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Belchatowie do ponownego rozpoznania.

Ponieważ ocena wszystkich podniesionych w skardze apelacyjnej zarzutów byłaby przedwczesna, Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 436 k.p.k., ograniczył się do wskazania jedynie tego uchybienia, które spowodowało konieczność uchylenia wyroku.

W ocenie obrońcy w przedmiotowej sprawie zachodzi względna przyczyna odwoławcza, o jakiej mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżony R. Ł. wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 197 § 1 k.k. – albowiem podstępem doprowadził pokrzywdzona A. S. do obcowania płciowego, a wykonywane przez niego czynności wyczerpują znamiona takiego obcowania.

Jednocześnie w treści uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego obrońca zawarł również zarzut naruszenia prawa do obrony swojego klienta, który mimo osobistej woli uczestnictwa w czynnościach prowadzonych przed Sądem Rejonowym, nie brał udziału w przeprowadzonych rozprawach, nie zgłaszał wniosków dowodowych i nie mógł osobiście przeprosić pokrzywdzonej na sali rozpraw - albowiem skutecznie uniemożliwił mu to rzekomy „advokat”, któremu oskarżony zaufał i którego zaleceń przestrzegał.

Sąd Okręgowy zważył, iż istotnie w przedmiotowej sprawie doszło do kuriozalnej wręcz sytuacji, w której osoba nie posiadająca uprawnień adwokata, czy radcy prawnego, podawała się (także wobec sądu) za osobę pełniącą rolę obrońcy R. Ł. w prowadzonym procesie karnym, składając liczne pisma i wnioski. Co istotne natomiast, osoba ta o swoich uprawnieniach skutecznie przekonała oskarżonego, który wykonywał jej wszelkie zalecenia – w tym zakaz osobistego uczestnictwa w rozprawach co najmniej od początku 2018 roku. Niewątpliwie także oskarżony w swoim mniemaniu udzielił owej osobie skutecznego upoważnienia do reprezentowania go w sprawie karnej. Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy informował telefonicznie w/w osobę (podającą się za obrońcę oskarżonego), o braku złożenia formalnego upoważnienia do obrony, otrzymując w odpowiedzi zapewnienie tak o „byciu adwokatem”, jak i dosłaniu owego upoważnienia (e-mail k.97, notatka urzędowa k.104). Uwzględniono także wniosek w/w osoby o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 25 stycznia 2018 roku, nie uwzględniono natomiast wniosku o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 13 marca 2018 roku, na którym uprzedzano obecne strony o możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego jako przestępstwa wyczerpującego dyspozycje art. 197 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie dysponował przy tym żadnym potwierdzeniem, iż oskarżony ma świadomość o braku dopuszczenia do udziału w sprawie jako obrońcy, osoby podającej się za „obrońcę” tak wobec niego, jak i sądu. O treści wydanego wyroku, w tym zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego jako dużo cięższego gatunkowo przestępstwa, co skutkowało orzeczeniem kary 2 lat pozbawienia wolności, R. Ł. dowiedział się dopiero na etapie postępowania wykonawczego. Pomimo także braku w/w uprawnień, osoba podająca się za obrońcę nawet po wydaniu wyroku dalej czynnie działała w sprawie (pismo zatytułowane „apelacja k.136 i inne). Odnośnie zachowań osoby podającej się za obrońcę R. Ł. złożono zawiadomienia o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstw (k.286, 292).

Zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. oskarżonemu przysługuje prawo do obrony zarówno w sensie formalnym, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy, jak i w sensie materialnym. Prawo do obrony materialnej należy przy tym rozumieć jako działalność obrońcą samego oskarżonego, który może realizować swoje prawo w toku całego procesu, we wszystkich jego fazach. W ocenie sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie oskarżony został pozbawiony prawa zarówno do obrony formalnej – posiadanie obrońcy, jak i - w następstwie powyższego – materialnej, poprzez brak osobistego uczestnictwa w rozprawach w związku z ustaloną z rzekomym obrońcą linią obrony. Do powyższego doszło na skutek niewiedzy oskarżonego, której w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób jest oceniać inaczej niż usprawiedliwionej. Osoba podająca się za obrońcę skutecznie oszukiwała bowiem nie tylko samego oskarżonego,

ale też – początkowo – także i sąd. Oskarżony nie może przy tym ponosić negatywnych konsekwencji postępowania rzekomego obrońcy, jak też ponosić konsekwencji niewłaściwego funkcjonowania aparatu wewnątrzsądowego. Oskarżony ma prawo liczyć, że ustanowiony obrońca udzieli mu należytej pomocy prawnej, a więc także z uwagi na stan swojego zdrowia podejmie niezbędne czynności, aby rozprawa mogła odbyć się z jego udziałem – tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., III KK 12/17 (opubl. Prok.i Pr. 2017/9/12, Legalis Numer 1632813).

Na skutek braku poinformowania oskarżonego o niedopuszczeniu do udziału w sprawie osoby podającej się za obrońcę (i czynnie w niej działającej), jego prawo do obrony, w jej aspekcie formalnym, zostało niewątpliwie naruszone. Brak osobistego uczestnictwa oskarżonego w istotnych czynnościach sądu, na skutek uzgodnień przyjętych z rzekomym w/w „obrońcą” sprawia, iż doszło także do naruszenia jego prawa do obrony w sensie materialnym. Powyższe stanowi przy tym tak rażące uchybienie minimalnym standardom rzetelnego procesu, że nie mogło pozostać bez reakcji Sądu Okręgowego. Stwierdzone uchybienie w realiach procesowych niniejszej sprawy mogło bowiem mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał także podstaw do wydania na obecnym etapie postępowania wyroku uniewinniającego, co w tej sytuacji musiało doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd I instancji winien przeprowadzić przewód sądowy w całości, umożliwiając w nim udział tak oskarżonego, jak i ustanowionego w prawidłowy sposób obrońcy (a w przypadku odmiennej oceny uprawnień takiej osoby, o swoich decyzjach zawiadomić oskarżonego przed przystąpieniem do czynności).